

## Bądź bliżej Boga

Motto: Z każdym krokiem coraz bliżej Boga

Bądź bliżej Boga – czyli co konkretnie mam robić?

Mężczyźni często potrzebują skonkretyzować, zwymiarować, jakoś mierzyć to co robią. To jest naturalna potrzeba, żeby jakoś określić, czy to co robię wykonuję dobrze, czy źle? Czy to jest efektywne? Czy to ma sens?

Mierzenie bycia bliżej Boga wydaje się być abstrakcyjne, a już na pewno mało duchowe. Można jednak w pewnym zakresie to mierzyć i dla części osób jest to ważne, gdyż ich motywuje i dyscyplinuje w życiu.

Bycie bliżej Boga można rozpatrywać na trzech osiach.

Pierwsza oś to twoja relacja z Bogiem, twoje poznawanie i rozumienie Boga. Jak poznawać i rozumieć Boga?

1. Zatrzymaj się i skieruj swoje myśli do Boga.

Znajdź czas, żebyś mógł być sam na sam z Bogiem. Znajdź na to miejsce, w którym nie będą cię rozpraszały inne rzeczy. Skoncentruj się tylko na Bogu w tym czasie. Usuń rzeczy i myśli, które cię rozpraszają. Zdaj sobie pytania – co zastępuje mój osobisty kontakt z Bogiem? Czym rekompensuję sobie relację z Bogiem? W jaki inny sposób zaspakajam potrzebę osobistego kontaktu z Bogiem?

Pomódl się za mnie – czy to jest złe? Nie, to jest bardzo dobre. Ale , jeśli oczekujesz, że inni cię w tym wyręczą to masz problem. Czy chciałbyś , żeby twoje dziecko rozmawiało z tobą tylko przez kolegów? Nie możesz przenieść odpowiedzialności za własne życie, decyzje, wybory na innych. Możesz szukać rady, wsparcia, zrozumienia, ale nie unikaj brania w swoje ręce odpowiedzialności za samego siebie. Stań z pokorą i odwagą przed Bogiem. Wyznaj mu wszystkie swoje myśli, wszystko z czym się zmagasz i co doświadczyłeś. Nie obawiaj się , że Go zaszokujesz i zaskoczysz. On już to wszystko wie. Jednocześnie oczekuje, że z tym wszystkim przyjdiesz do Niego, żeby mógł pomóc Tobie wyczyścić wszystko.

2. Słuchaj , co Bóg mówi do ciebie.

Może nie usłyszysz głosu jakby ktoś obok mówił do ciebie, ale możesz odbierać w swoim sercu różne myśli, które do ciebie przychodzą w tym czasie. Pamiętaj , że myśli, które odbierasz nie muszą być od razu prorocत्वami i „prawdami objawionymi”. Weryfikuj myśli, które otrzymujesz. Bóg może mówić do ciebie też przez inne osoby. Nie koniecznie będą to od razu prorocत्वami i

„słowa od Boga”, ale rady, spostrzeżenia, czasami konkretne sugestie. Niekiedy Bóg mówi przez okoliczności, zdarzenia, książki, wykłady itd. Bądź otwarty i ćwicz się w słuchaniu.

### 3. Czytaj Słowo Boże

Bóg przede wszystkim mówi do ludzi przez swoje słowo zawarte w Biblii. Czytając Biblię poznajemy i zaczynamy rozumieć Boga. To jest Jego prawdziwe i doskonałe słowo do nas. Nie traktuj komentarzy Biblii, myśli zawartych w różnych książkach chrześcijańskich, jako „prawdy objawione”. W pierwszej kolejności czytaj Boże Słowo, a dopiero dodatkowo korzystaj z innych źródeł.

### 4. Poznaj Boga przez rozmowy, dyskusje z innymi ludźmi.

Rozmawiaj z innymi na temat przeczytanego Słowa Bożego. Mów o swoich przemyśleniach, pytaniach, dylematach. Rozmowa z innymi ludźmi pozwala lepiej poznawać i rozumieć Boga poprzez różne punkty widzenia, ale też pozwala szybciej znajdować odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Rozmawiając uczy się też mówić o Bogu. Bóg przez swoją łaskę nie daje nam wiary na własny, osobisty użytek, ale żeby dzielić się nią z innymi ludźmi.

Funkcjonowanie we wspólnocie ludzi pozwala nie tylko lepiej poznawać i rozumieć Boga, ale też wzajemnie się wspierać i wzrastać w wierze.

### 5. Wykorzystuj różne źródła poznania Boga.

Rozwijaj się przez czytanie książek, słuchanie różnych nauczania i uczestnictwo w konferencjach. Bądź też otwarty na poznanie, doświadczanie Boga w sferze emocjonalnej i duchowej. Często to co przeżywamy przechodząc przez różne życiowe sytuacje powoduje dużo głębsze zrozumienie i poznanie Boga, niż tylko przez rozum i intelekt. Ciekawym doświadczeniem jest uczestnictwo w bibliodramie, gdzie ludzie odgrywają rolę osób z konkretnych zdarzeń opisanych w Biblii.

### 6. Angażuj się w uwielbienie Boga.

Bóg jest godzien chwały i oddawaj Mu ją przy różnych okazjach. Najczęściej odbywa się to przez pieśni i modlitwy, ale możesz też znaleźć własną formę chwalenia Boga robiąc to sam, lub razem z innymi. Pamiętaj o wdzięczności i akceptacji tego wszystkiego, czym Bóg cię obdarzył.

„Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was.” I Tes. 5,18

Druga oś to poznanie samego siebie i zrozumienie, do czego Bóg mnie powołuje.

### 1. Poznaj i zrozum samego siebie, przede wszystkim w sferze emocjonalnej.

Poznaj i zrozum swoje uczucia, emocje, potrzeby i jak możesz je zaspakajać. Poznaj na co jesteś wrażliwy, co cię motywuje, a co denerwuje i irytuje. Ustal dlaczego robisz to co robisz i dlaczego w ten sposób.

Jeśli nie będziesz wiedział, czego tak naprawdę ty sam potrzebujesz, to ciężko będzie ci zrozumieć, czego potrzebują inni. Jeśli nie określisz, co tak naprawdę potrzebujesz, a skoncentrujesz się na tym, co powinieneś robić i jaki być, to w stosunku do bliźnich zrobisz to samo – nieważne czego potrzebują. Ważne, co powinni zrobić. W takiej postawie brak jest empatii i wrażliwości na drugą osobę.

## 2. Mów do Boga o sobie.

Modlitwa to nie tylko litanie różnych prośb i chwalenie Boga, ale również mówienie o sobie. Mów Bogu o swoich zmaganiach, przeżyciach. Wyznawaj Bogu z czym sobie nie radzisz, o swoich niepowodzeniach, porażkach. Mów też o swoich radościach, z czego się cieszysz, za co jesteś wdzięczny. Pomyśl o relacji z Bogiem, jak o relacji z dobrym przyjacielem, z którym możesz rozmawiać o wszystkim, z którym znasz się bardzo głęboko.

## 3. Powierz Bogu to co masz, to kim jesteś i to co doświadczyłeś.

„Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości...” Jak. 1,17

Kiedy uznałeś już Jezusa Chrystusa jako swojego Pana i Zbawcę to naturalną konsekwencją jest pozwolenie na wejście Jezusa we wszystkie obszary twojego życia. To wymaga uznania i akceptacji, że Bóg jako twój stwórciel powinien być obecny w każdej sferze twojego życia bez wyjątków. Bóg wie co jest najlepsze dla ciebie w każdej sytuacji. Bóg kocha cię w każdej sytuacji i pragnie twojego dobra. Potrzebujesz rozmawiać z Bogiem o każdej sferze swojego życia.

W dzisiejszych czasach mamy zbyt wielu chrześcijan, których wiara obwarowana jest warunkami. Mówią oni Bogu, gdzie i kiedy ma On do nich przemówić, co ma zrobić, których przykazań gotowi są przestrzegać, a które będą ignorować. Taka postawa nie jest wiarą, a raczej manipulowaniem i negocjowaniem z Bogiem.

## 4. Zaufaj Bogu.

Co to znaczy w praktyce – zaufaj Bogu?

Stosuj Boże zasady, przykazania, nawet jak z ludzkiego punktu widzenia są one nieopłacalne i bezsensowne.

Nie zamartwiaj się, nie poddawaj się, nie załamuj się w trudnych sytuacjach. Rób swoje i miej przekonanie, że razem z Bogiem dojdiesz do najlepszego rozwiązania.

Unikaj stawiania Bogu pytania dlaczego coś się wydarzyło. Nie wszystko musisz rozumieć, nie wszystko musi być z twojego punktu logiczne i uzasadnione.

Opieraj swoją siłę i energię do funkcjonowania przede wszystkim na Bogu, a nie na rzeczach materialnych, tytułach lub innych osobach.

5. Zadbaj o siebie i swoją rodzinę.

**“Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” Mk. 12,31**

Bóg stawia cel: „kochaj bliźniego”, ale jednocześnie podpowiada, jak to robić. Jeśli nie potrafimy kochać samych siebie, to skąd mamy umieć kochać innych? Jeśli nie potrafimy o siebie zadbać, zatroszczyć się, to jak zadbamy o innych? Jeśli nie zadbamy sami o siebie, to nie będziemy mieli siły, żeby działać na rzecz innych. Inaczej mówiąc – **kochaj siebie, żebyś umiał kochać innych.**

Angażuj się i bądź odpowiedzialny za swoją rodzinę. **„A jeśli kto o swoich, zwłaszcza o domownikach nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego.” 1Tym. 5,8** Nie zaniedbuj żony, dzieci kosztem pracy lub służby w kościele.

6. Szukaj Bożej Woli dla swojego życia.

**„Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!” Mt. 7,21-23**

**Czy „znasz się” z Bogiem?** Czy wiesz co Boga cieszy, a co jest dla Niego obrzydliwością? Czy wiesz jaki plan Bóg ma dla ciebie? Czy wiesz gdzie Bóg cię posyła? Czy jesteś posłuszny Bogu? Czy działasz zgodnie z Bożym planem, czy swoim, tak jak Jonasz?

Bóg jest Bogiem suwerennym i ma Swój plan dla ciebie. Twoim zadaniem jest poznanie Bożego planu dla ciebie, a nie tworzenie własnego w oderwaniu od Bożych zamiarów. Módl się o poznanie i zrozumienie, co Bóg ma dla ciebie i czy to co robisz jest zgodne z Bożymi zamiarami i przybliży cię do Boga. Przy wielu okazjach możesz stawiać sobie pytanie – czy to co robię, chcę zrobić przybliży mnie do Boga, czy nie?

Niekiedy nasze plany, aspiracje, to co robimy dla Królestwa Bożego staje się dużo ważniejsze, niż to co Bóg ma dla nas. Czasami wręcz naginamy Boże przykazania, żeby zrealizować coś dla Boga.

Fragment książki „Żywa woda” Brat Yun

„Wiele działań chrześcijańskich w dzisiejszych czasach wydaje się wynikać z ludzkich planów i przeprowadzanych jest ludzką siłą, dając wyniki na miarę ludzką. Nie ma to nic wspólnego z Królestwem Bożym. Świat nie potrzebuje już więcej religii! Świat potrzebuje Jezusa Chrystusa. Z religią mamy do czynienia wówczas, gdy ludzie próbują o własnych siłach zrobić to, co może dokonać tylko Bóg. Jezus pragnie, abyśmy żyli i poruszali się w Bożej mocy.” Str. 49

„Przyjacielu, musisz sobie uświadomić to, że Bóg nie jest ani trochę zainteresowany twoimi planami, On jest zainteresowany wyłącznie swoimi planami! Tak wiele kościołów, jak i indywidualnych wierzących uważa, że powinni przygotowywać swoje własne plany i strategie, a następnie prosić(a nieraz nawet żądać), żeby Bóg je pobłogosławił” str. 65

Jest takie powiedzenie – cel uświęca środki. Zgodnie z tym stwierdzeniem warto ukraść tysiąc złotych, żeby za to dotrzeć z ewangelią do 100 osób, ale to przysłówie nie jest zgodne z Biblią. Dla Boga ważniejsza jest nasza postawa, nasze motywacje, serce, niż nasze działania i dokonania. To co robimy dla Królestwa Bożego nie ma być nadrzędnym celem, ale skutkiem, owocem zaufania i miłości do Boga.

## 7. Oczyszczyć swoje życie i myśli.

Oczyszczyć swoje życie i swoje myśli ze wszystkiego co blokuje Bożą obecność w twoim życiu. Kiedy już poznałeś co jest dla Boga miłe, a co obrzydliwością wdrażaj to w swoim życiu. Pamiętaj, że to On jak kochający ojciec najlepiej wie co jest dla ciebie dobre, co jest złe, a co niepotrzebne. Zaufaj Mu w tym, nawet jak czasami nie wszystko będzie dla ciebie jasne i zrozumiałe. Pokaż przez działanie, uczynki to w co wierzysz i o czym mówisz. Twoje zachowanie będzie proporcjonalne do tego w co naprawdę wierzysz. Nie zapominaj o kształtowaniu na obraz Boga swojego umysłu, swoich myśli i swojej postawy.

Trzecia ośią jest bliskość z innymi ludźmi

„Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.” Mt. 25, 37-40

Bądź bliżej Boga znaczy też – bądź bliżej ludzi. Jeśli sądzisz, że twoja miłość do Boga rośnie, a twoja miłość do ludzi się nie rozwija, to sam się oszukujesz.

### 1. Zauważaj ludzi w swoim otoczeniu.

Zainterесuj się najbliższymi osobami w pracy, z którymi często się widzisz. Dowiedz się co dla nich jest ważne w życiu osobistym, o ich rodzinie, o ich zmaganiach, radościach i smutkach. Poznaj co lubią, ich hobby, pasje, jakie mają cele i priorytety w życiu, marzenia. Buduj relację z ludźmi. Mów też o sobie, co dla ciebie jest ważne w życiu, o swoich przeżyciach, doświadczeniach, refleksjach, emocjach i uczuciach. Budowanie relacji to proces wzajemnego otwierania się, coraz lepszego poznania i zrozumienia, to proces budowania zaufania.

### 2. Otwórz się na ludzi i zaangażuj się w pomoc.

Poznaj ich potrzeby, z czym się zmagają. Znajdź czas na wysłuchanie ich, porozmawianie. Może będziesz mógł coś doradzić, zasugerować lub zrobić określoną rzecz.

„Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” J. 13,35. Pamiętaj, że ludzie to dzieci Boga. On je bardzo kocha, więc i ty ich kochaj.

### 3. Angażuj się z innymi w działania społeczne.

Razem ze swoją wspólnotą docieraj do ludzi tam, gdzie oni są. Większość ludzi, którzy nie znają Boga nie przyjdą do kościoła z powodu kolejnej ewangelizacji. Jest coraz większa potrzeba, żeby kościoły angażowały się w działania społeczne poza swoimi murami zaspakajając określone potrzeby. Coraz bardziej potrzeba głosić ewangelię przez jej praktykowanie, a nie tylko mówienie o Bogu. „Bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie” Jk. 1,22

„Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu” Mk. 16,15  
Bóg wzywa nas, żeby idąc przez życie, w każdym miejscu i w każdej sytuacji mówić o Bogu. Jeśli będziemy komuś mówić o Bogu, a nie damy mu namacalnej pomocy, kiedy jest w potrzebie, to nasz przekaz będzie mało wiarygodny.

Na bazie tych trzech osi wychodzących z jednego punktu w różnych kierunkach możesz utworzyć trójkąt. Jeśli będziesz dbał o rozwój we wszystkich trzech kierunkach to utworzony trójkąt będzie obszerny, a twoje życie pełne i obfite. Jeśli zaniedbasz któryś z tych kierunków to trójkąt zrobi się płaski, a twoje życie płytkie.

Jeśli zaniedbasz działania na rzecz innych ludzi i skoncentrujesz się tylko na Bogu i sobie to może będziesz miał świetne samopoczucie, ale podejrzewam, że z perspektywy Boga będzie to wyglądało słabo. Może śpisz spokojnie, nawet jak burza szaleje za oknem, podobnie jak Jonasz na statku, ale chyba nie to jest

priorytetem Boga w twoim życiu. Możesz też zostać religijnym fanatykiem, który tak umiłował Boga, że zapomniał o ludziach.

Jeśli jesteś działaczem i zaangażujesz się w pracę, służbę dla Boga kosztem samego siebie i swojej rodziny to biada tobie. Miniesz się z Bożymi zamiarami i tym co Bóg zaplanował dla ciebie i twoich bliskich. Łatwo możesz się wypalić, popaść w zubożenie, a nawet depresję, a twoja rodzina będzie poraniona i może się nawet rozpaść.

Jak zaniedbasz relację z Bogiem, dbając o pozostałe dwa kierunki, to może tu na ziemi będziesz „święty”, ale później możesz usłyszeć - Nigdy was nie znałem.

To wszystko co mówiłem weź w nawias i tylko jedną rzecz wyciągnij przed nawias – twoją osobistą relację z Bogiem. Ona może być tylko zero-jedynkowa, bo Bóg mówi, że jak będziesz letni to cię wypluje. I tak jak w matematyce, jeśli mnożysz przez zero cokolwiek jest w nawiasie to zawsze otrzymasz zero.

Relacja z Bogiem jest warunkiem, żeby to co robisz w nawiasie, w swoim życiu miało na końcu jakiś sens, jakąś wartość w oczach Boga.

Bardzo często jesteśmy sami, pomimo wsparcia wielu przyjaznych osób. Kiedy jesteś chory masz dużo czasu sam na sam, kiedy ponosisz porażkę i ludzie odchodzą zostajesz sam, kiedy pokłócisz się ze współmałżonkiem, przełożonym, przyjacielem zostajesz sam.

Jest tylko jedna relacja, w której masz gwarancję, że nie zostaniesz sam. Tylko Bóg daje taką gwarancję i jest w stanie wywiązać się z niej w każdej sytuacji.

Motto: Z każdym krokiem coraz bliżej Boga

Życzę wam, żeby we wszystkim co robicie, z każdym krokiem każdego dnia byli coraz bliżej Boga.

„Zbliźcie się do Boga, a zbliży się do was. .... „ Jak. 4,8

